

ZBIGNIEW KUDEROWICZ

## MARKSIZM W BADANIACH NAD HISTORIĄ FILOZOFII

Marksistowska historia filozofii w ciągu ostatnich 30 lat przeszła proces wyzwania się od dogmatyzmu, który przybrał w niej szczególnie wyraziste formy. Warto uwiadomić sobie i młodszym kolegom główne przejawy dogmatyzmu w tej dyscyplinie dla wyjaśnienia sytuacji, od której się odeszło i z której należy zerwać w imię rozwoju tej swoistej nauki filozoficznej.

Dogmatyzm przybrał tu postać kilku zasad, do których rygorystycznego przestrzegania wezwał w okresie *kultu jednostki* Andrzej Dąbrowski. Myślał o powtórzonej za Engelsem tezie o sprzeczności między materializmem a idealizmem jako głównym zagadnieniu filozoficznym i o tezie o rozstrzygnięciu przez marksizm wszystkich dotychczasowych problemów filozoficznych. Tezy te, w pewnym zakresie prawdziwe, zostały potraktowane jako zasady metodologiczne, które miały ukierunkować historię filozofii. W rezultacie takich rygorów dochodziło do jawnych zniekształceń obrazu dziejów, kiedy za wszystkimi kontrowersjami poszukiwano zawsze sporu między materializmem i idealizmem, np. realizm estetyczny kojarzono z materializmem i ceniono go wobec tego wysoko, natomiast surrealizm w sztuce uważano za przejaw idealizmu i tendencję zasługującą na potępienie. Czy te były opinie, że materializm filozoficzny jest społecznie postępowy, a idealizm — reakcyjny, chociaż bez trudu można wskazać formy materializmu związane z postawami antydemokratycznymi np. materializm Hobbesa. Można przypomnieć, że stanowiska niewątpliwie idealistyczne odegrały rolę społecznie postępową np. myślenie Pascala, który pragnął powrotu do *ewangelicznej moralności* opartej na przekonaniu o nieśmiertelności duszy i zwalczał nie tylko jezuicką moralność, ale także dążenia do absolutyzmu politycznego i utrwalania przywilejów szlacheckich i kościelnych.

Traktowanie marksizmu jako przełomu w całej filozofii powodowało, że ustaliły się swoiste mierniki wartości koncepcji filozoficznych polegające na określeniu stopnia zbliżenia lub upodobnienia różnych stanowisk do marksizmu. Wiodło to do jaskrawo ahistorycznych prezentacji

stanowisk, kiedy np. uważano, że materialicy o wieceniowi byli niekonsekwentni, gdy nie umieli wyjaśnić historii w sposób materialistyczny, co powinno jakoby wynikać z uznania wiadomości ludzkiej za materialnie uwarunkowaną.

Dogmatyzm sprzął się z podejściem ahisterycznym szczególnie wówczas, kiedy lekceważąc faktyczne poglądy dopatrywano się materializmu bądź krypto-materializmu, a czasami także krypto-ateizmu w filozofiach, które skądinąd wyrażały postawy krytyczne wobec panujących poglądów np. przedstawiciele renesansowej filozofii przyrody uchodzili — a i dziś czasami uchodzą — za materialistów i ateistów, głównie dlatego, że krytykowali ortodoksyjną religijność, której przeciwstawiali de facto koncepcje panteistyczne bądź różne odmiany teizmu.

Zjawisko dogmatyzmu zasługuje z pewnością na zbadanie jako swoisty fenomen historyczny, zwłaszcza, że w okresie dogmatyzmu podjęto pewne wartościowe badania np. nad historią polskiej myśli demokratycznej w XIX w. — to pozostawiam jednak historykom i badaczom dziejów formacji socjalistycznej. Interesuje mnie tu raczej sytuacja metodologiczna w historii filozofii po odrzuceniu dogmatycznych kanonów. Jakiegoś może być badawcze w tej dyscyplinie?

Alternatywy badawcze dla badań marksistowskich mieszczą się między dwoma skrajnymi postawami: jedna to postulat analiz immanentnych, opisujących struktur badanych filozofii, oceniających ich formalno-logicznie poprawnie, druga to interpretacja socjologizująca, która wiąże genezę danej filozofii z określonymi klasami bądź warstwami społecznymi i traktuje badany system jako zjawisko wyznaczone jednoznacznie przez genezę, przez pochodzenie twórcy, przez jego przynależność klasową lub warstwową.

Sądząc, że każda z tych postaw ma swoje strony dodatnie i zawiera pewną wartość metodologiczną. Postawa immanentno-analityczna dostarcza wiedzy o budowie filozofii jako strukturze teoretycznej, pozwala na jej tematyzację, na wyróżnienie szeregu wartości i ukazanie logicznych, myślowych zależności między różnymi tezami. Jeden historyk filozofii — tak jest marksista — nie może zrezygnować z immanentnej analizy, stanowi ona niezbędną składnik jego warsztatu badawczego. Natomiast postawa socjologizująca może być także przydatna, gdy pozwala na interpretację stanowisk filozoficznych w powiązaniu z życiem społecznym, ze strukturą społeczeństwa. Dla marksizmu wydaje się ona szczególnie interesująca. Wydaje się jednak, że ani immanentyzm ani socjologizm nie wyznaczają swoistości marksistowskiego podejścia. Analiza immanentna stanowi tylko wstęp do badań i do właściwej interpretacji. Natomiast interpretacja socjologiczno-genetyczna ma tę wadę, że na ogół przedstawia filozofię jako bierny wytwór ugrupowań społecznych, klas społecznych czy też forma-

cji. Interpretacja ta może być łatwo poparta jednostronnie i napotyka na trudności, kiedy okazuje się, że jednej klasie należałyby przypisać wiele, różnorodnych koncepcji filozoficznych, kiedy podobna geneza klasowa ma objaśnić rozmaite poglądy czy sto zwalczające się i polemizujące ze sobą. Toteż interpretacja socjologiczno-genetyczna powinna zostać zmodernizowana i uzupełniona.

Na terenie historii filozofii materializm historyczny toruje drogę nowym zainteresowaniom, kiedy uwagę badaczy przyciąga rozmaite funkcje filozofii spełniane w życiu społecznym, w rozwoju kultury, w dziejach nauki itp. Ważną badaną nad funkcjami poglądów filozoficznych jest ewidentna na gruncie materializmu historycznego, choć na nawet powiedzie, że badania funkcjonalne wyznaczają swoistość marksistowskiego podejścia w historii filozofii.

Jest to zgodne z poglądami twórców marksizmu o względnej autonomii wiadomości społecznej i jej aktywnym wpływie na przebieg historii. Ważną względnej autonomii wiadomości społecznej akcentował, jak wiadomo Engels w ostatnich latach swego życia w korespondencji z działaczami niemieckiej socjaldemokracji. Przekonanie o aktywnej roli teorii w historycznym rozwoju uzasadniał także Lenin, gdy opracowywał podstawy teoretyczne strategii partii bolszewickiej, np. w znanej pracy *Co robi?* Na społeczne i ideologiczne funkcje filozofii zawsze zwracali uwagę klasycy marksizmu-leninizmu, podkreślając związek filozofii z przebiegiem konfliktów społecznych. Widzieli w filozofii ważny reżon społeczny oddziaływania. Spory filozoficzne traktowali jako przejawy konfliktów klasowych.

Dla historii filozofii płynące wnioski o niezbędnoci badania nad wpływem poglądów filozoficznych na działalność zbiorowoci, nad ich czynną rolą w rozwijaniu innych dziedzin kultury i historii społeczeństwa. Badania te zmierzają do ustalenia znaczenia badanych poglądów, a ich znaczenie mierzy się wpływem i aktywnym udziałem w życiu społecznym i kulturze. Pozwala to lepiej zrozumieć uporczywo niektórych sporów i ródła ywotnoci niektórych stanowisk, nawet takich, które poddano merytorycznej krytyce. Zjawiska te bowiem są przejawem ywotnoci warstw społecznych, które kryją się za sporami i stanowiskami zdyskwalifikowanymi logicznie i merytorycznie.

Warto się pokusić o bliższe określenie funkcji filozofii traktowanej jako swoista ekspresja zbiorowych postaw. Należy tu przede wszystkim uwzględnić związek filozofii z systemami wartości, które funkcjonują w kulturze i życiu społecznym, a przejawiają się w ludzkich wytworach i zachowaniach. Przez wartości rozumiemy tu ywiotłowe przekonania na temat zasad postępowania i kryteriów oceny. To prowizoryczne określe-

nie warto ci wystarczy do bli szej charakterystyki funkcjonowania filozofii.

Uczestnic z w kulturze filozofia stanowi nie tylko przejaw historycznie uwarunkowanego zespołu warto ci, ale równie dostarcza im uzasadnienia, systematyzuje i precyzuje warto ci. W filozofii ywiolowe warto ci dochodz do u wiadomienia i s wypowiedane w racjonalnej, dyskursywnej formie. Ju z tej racji filozofia nie zachowuje si biernie i nie jest wcale kontemplacj wiata, nawet je li przypisuje kontemplacji jak szczególn warto . Filozofia z natury wywiera presj na jednostki, naklania je do opowiedzenia si za zespołami warto ci, które sama propaguje. Usiłuje wpływa zawsze na indywidualne i zbiorowe postawy, przekonania i działalno .

Usługowe funkcje wobec warto ci filozofia spełnia nie tylko wtedy, kiedy bezpo rednio formuluje zasady ocen, ideały i normy post powania, ale równie wówczas, gdy w abstrakcyjnych kategoriach buduje teori rzeczywisto ci, gdy omawia struktur wiata i miejsce w niej człowieka. Konceptje filozoficzne sprzyjaj utrwalaniu si pewnych postaw i dostarczaj uzasadnie okrel onym działaniom. W tych postawach, czynach i dziełach ujawniaj si preferencje i warto ci.

Nasuwa si pytanie, czy mo na sprowadzi funkcj filozofii do roli ekspresji ywiolowych warto ci? Rzecz idzie o to, co stanowi czynnik stymuluj cy refleksj filozoficzn ? Nie ka dy przecie zespół warto ci wymaga uzasadnienia filozoficznego w koncepcji sensu ludzkiego ycia. Mo na bez trudu wskaza warto ci uwa ane w pewnych warunkach za oczywiste i naturalne oraz nie wymagaj ce trudu filozoficznej refleksji. Stymulatorem filozofowania wydaje si natomiast sytuacja zagro enia pewnych warto ci. Mo na powiedzie , e my l filozoficzna rozwija si intensywnie w obronie warto ci, które w wiadomo ci społecznej danej klasy czy warstwy odbierane s jako zagro one. Mo e pojawi si zagro enie ró nego typu: przez układ społecznych stosunków, przez aktualn tendencj historycznego rozwoju, b d przez odziedziczone wyobra enia. Zagro enie warto ci mo e mie ró ne przyczyny. Nie mo na te wykluczy , e wiadomo tego zagro enia bywa iluzoryczna, kiedy dalszy rozwój społeczny nie potwierdzi obaw. W ka dym razie filozofia o ywia si szczególnie przy wiadomo ci zagro enia pewnych warto ci, którym stara si dostarczy argumentacji i przekona o ich wa no ci. Nieprzypadkowo np. w filozofii XX w. na miejsce czołowe wysun ła si problematyka osobowo ci i to w ró nych kierunkach, zwalczaj cych si wzajemnie jak w personalizmie fenomenologicznym, egzystencjalizmie czy filozofii chrze cija skiej. Były to próby uzasadnienia warto ci indywidualnej osobowo ci ludzkiej, gdy w wyniku przemian społecznych jak rewolucja naukowo-techniczna, rozwój *kultury masowej*, pojawienie si tendencji

faszyzujących uwiadomiono sobie zagrożenie osobowości, jej niepewność i kruchość. Stąd zrodziły się różne próby wyjaśnienia osobowości i określenia warunków jej utrwalenia i rozwoju. Doszły w nich do głosu doświadczenia, doznania i preferencje różnych społecznych ugrupowań, które uwiadomiły sobie zagrożenie osobowości w sytuacji, jaka wytworzyła się po I wojnie światowej i w wyniku przemian cywilizacyjnych naszego wieku.

W obronie wartości zagrożonych filozofia rozwija postawę krytyczną wobec tych zjawisk, które przeciwstawiają się realizacji wartości zagrożonych. Krytyka filozoficzna jest wymierzona przeciwko tym zjawiskom, z których pochodzi zagrożenie i które utrudniają potwierdzenie wartości zagrożonych. Broniąca ich filozofia spełnia zarazem rolę czynnika mobilizującego ludzkie działania do rozwijania i utrwalania preferowanych wartości.

Otóż w tym, choć niełatwym zadaniem historii filozofii jest właśnie ukazanie związku między poglądami filozoficznymi a ywiolowymi przekonaniami o tym, co ważne i wartościowe w ludzkim życiu. Historyk filozofii musi przy tym pamiętać, że związek filozofii z wartościami może być wielostronny, a przy tym ulegający zmianie w miarę tego, jak przeobraża się sytuacja historyczna, struktury społeczne i koniunktura polityczna. Związki te zmieniają się także w miarę aktywizacji kulturalnej i społecznej różnych klas, warstw społecznych i ugrupowań. Badanie tych związków wymaga subtelnych analiz, które muszą opierać się na gruntownej znajomości epoki, rozgrywających się w niej konfliktów i krzyżujących się tendencji.

Historyk filozofii musi mieć przy tym wiadomo historycznej względności znaczenia poglądów filozoficznych. Wskazano filozofii obiecuje, że znalazła system uniwersalny i niepodważalny, a dopiero w toku dalszego rozwoju okazuje się, że było to tylko złudzenie. Trzeba pamiętać, że złudno filozofii nie obniża siły jej oddziaływania na rozwój społeczeństwa, jeżeli tylko dana filozofia uzyska rezonans w życiu społecznym, jeżeli w klasie bądź warstwie społecznej i potrafiłt warstw zmobilizować do działania. Nie każdemu autorowi prac filozoficznych to się udaje i nie każda doktryna uzyskuje znaczenie w historii. Decydują o tym nie intencje, starania i talenty filozofa, lecz recepcja społeczna jego pomysłów.

Związek filozofii ywiolowymi wartościami pozwala zwrócić uwagę na różnice między filozofią i nauką. W dziejach poznania właśnie w myśli filozoficznej zrodziło się wiele idei naukowych, teorii i rozstrzygnięć, które pchały naprzód rozwój szczegółowych dyscyplin naukowych. Dziedziny wiedzy wyodrębniły się stopniowo z filozofii w miarę tego, jak uzyskiwały metodologicznie samodzielność i formułowały kryteria rozstrzygnięcia

sporów w kwestii interpretacji pewnego typu zjawisk, które stawały się obiektem badań naukowych. Wskutek tego w dziejach poznania pomniejsza się stopniowo zakres spraw interesujących filozofów. Pomimo to pozostaje w filozofii zespół kwestii, które wyznaczają jej swoistość i które żadnej nauce szczegółowej nie mogły być przekazane. Są to problemy dotyczące sensu istnienia świata, życia człowieka i wszelkich ludzkich wytworów. Nauki szczegółowe potrafią opisać życie jako zjawisko biologiczne bądź społeczne, ale przecież żadną najbardziej szczegółową opis nie zawiera odpowiedzi na temat sensu życia. Od podjęcia tej kwestii człowiek jako istota wiadoma i aktywna uwolni się nie może; są to kwestie egzystencjalne. Pochodnymi od nich są wszelkie żywiołowe wartości, które kierują ludzkim postępowaniem i w których obronie występuje filozofia.

Upatrywanie swoistości filozofii w problematyce sensu istnienia nie oznacza jej sprowadzania do wiadomości potocznej. Refleksja filozoficzna rozwija się zazwyczaj na wysokim szczeblu abstrakcji, operuje wysublimowanymi koncepcjami i wyrafinowanymi kategoriami. Filozofia bierze bowiem pod uwagę aktualny stan wiedzy i skomplikowane sytuacje społeczne. Jej wpływ na wiadomości potoczne bywa bardzo skomplikowany i zapośredniczony przez różne zjawiska społeczne i kulturowe.

Od filozofii nie należy w każdym razie oczekiwać opisu zjawisk przyrodniczych, społecznych czy kulturowych. Elementy opisu filozofia podporządkowuje wyjaśnieniu kwestii egzystencjalnych czyli problematyce sensu ludzkiego istnienia. Filozofia nie może więc zastąpić nauki w opisie i wyjaśnieniu rzeczywistości, w formułowaniu praw przyrody i społecznego rozwoju. Filozofia pyta natomiast o sens nauki, o wartości, które rządzą działalnością naukową. Proponuje model nauki, który odpowiadałby wyobrażeniom o sensie twórczości naukowej.

W wielu pracach naukowych można znaleźć treści filozoficzne. Np. z *Kapitału* Marksa można bez trudu wydobyc problematyki swojej filozoficznej, gdy rozważa się tam swoistość ludzkiego istnienia, stosunek człowieka do przyrody, rolę pracy, zjawisko fetyszyzmu i popadania przez człowieka w iluzje na temat własnej sytuacji, tendencji rozwoju kapitalizmu itd. Nie można jednak pomijać tego, że *Kapitał* jako opis formacji kapitalizmu wolnokonkurencyjnego stanowi przede wszystkim dzieło naukowe — spójną syntezę nauk społecznych jak historia, ekonomia i socjologia. *Kapitał* należy do historii tych wszystkich nauk, a kwestie filozoficzne tworzą tylko jeden aspekt tego dzieła.

Podobieństwo między filozofią i nauką polega również na tym, że w nich obu dokonuje się postęp poznawczy, choć to postępy różni je od siebie. Nieusuwalne pytania egzystencjalne powodują, że niektóre dzieła filozoficzne nie starzeją się, lecz są odczytywane i odbierane ak-

tywnie, ich treść przemawia do ludzi w zupełnie odmiennych warunkach. Pod tym względem koncepcje filozoficzne przypominają dzieła sztuki, które wzbudzają zachwyt w wielu różnych epokach. Dzieła filozoficzne różnią się natomiast od prac naukowych, które okazują się przestarzałe, gdy pojawi się inne bardziej prawdopodobne i bardziej użyteczne interpretacje badanej rzeczywistości. Dzieła filozoficzne wykazują znacznie większą odporność na działanie czasu; nawet kiedy stracą swoją wartość w pewnym środowisku, może nastąpić ich ponowna recepcja, kiedy zrodzi się społeczna potrzeba na zawarte w nich odpowiedzi na egzystencjalne pytania.

Można w myśli filozoficznej obserwować pewien postępowy poznawczy, który polega na coraz pełniejszym uświadomieniu sobie charakteru filozoficznej problematyki i osobliwości myślenia filozoficznego. Postępowy poznawczy przejawia się tutaj także w krytycznej analizie sposobu myślenia, w kwestionowaniu prawomocności niektórych pytań filozoficznych. Myśl marksowska wniosła np. także postępowy związany z hasłem *zniesienia filozofii*. Hasło to oznaczało bowiem zakwestionowanie pretencji filozofii do osiągnięcia *wiedzy absolutnej*, o czym marzył Hegel. Było to nie tylko odrzucenie heglizmu, ale również aspiracji filozofii do pełnego opisanego i wyjaśnienia świata i do głoszenia zasad niepodważalnych. Funkcje opisowe i wyjaśniające zostały odebrane filozofii, a powierzone syntezie nauk społecznych przy wyznaczeniu roli ekonomii. Dokonało się także ograniczenie swoistej problematyki filozoficznej. Filozofia przyrody jako refleksja nad sensem istnienia zjawisk przyrodniczych okazała się bezpłodną spekulacją. Zastąpiła ją natomiast, jak pisał Engels, *dialektyka i logika*, których zadaniem okazało się badanie rozwoju przyrodniczości dla odkrycia sensu poznawczego wysiłku nauk i mechanizmu ich rozwoju. Zamiast pytań o sens istnienia przyrody pojawiły się pytania o sens istnienia i rozwoju przyrodniczości i nauki w ogóle.

Filozofia zawdzięcza Marksowi postępowy także z innego względu. W koncepcji ideologii jako *wiadomo ci wypaczonej* ukazał Marks społeczne okoliczności, w których rodzi się złudzenie filozofów o autonomii myślenia. Analizując rozwój podziału pracy i jego wpływ na owe iluzje filozofów wytyczył Marks drogę przynajmniej dwu dyscyplinom: socjologii wiedzy i historii filozofii jako badaniu koncepcji filozoficznych jako aktywnych składników historycznego rozwoju. Można powiedzieć ogólnie, że postępowy poznawczy w filozofii odbywa się poprzez krytykę myślenia filozoficznego, przez stałą konfrontację zapowiedzi z uzyskanymi rezultatami, przez demaskowanie iluzji i uświadomienie sobie niezbadanych egzystencjalnych pytań dla ludzkiej aktywności, przez wytyczanie granicznych warunków filozoficznego myślenia. Krótko mówiąc, jest to postępowy pogłębienie filozoficznej samowiedzy.

Historia filozofii wskazuje, że odpowiedzi na kwestie egzystencjalne są tak wielorakie jak wielorakie są do wiadczenia ludzkich zbiorowości (klas czy warstw społecznych) oraz zmieniają się w trakcie przekształcania się historycznych okoliczności, w miarę komplikowania się podziału pracy, społecznych stosunków oraz rozwoju i wzbogacania się kultury. Te wiele filozoficznych odpowiedzi na kwestie sensu istnienia powinna leżać historia filozofii, ujawniając ich uwarunkowania genetyczne i aktywne funkcjonowanie w życiu społecznym.

Spróbujmy w konkluzji wskazać główne osobliwości marksistowskiej metodologii w historii filozofii. Można je zgrupować w trzy rodzaje założeń.

Po pierwsze, nie zamykajcie się w granicach analiz immanentnych dążąc do interpretacji teorii filozoficznych jako aktywnych składników życia społecznego, bada ich funkcjonowanie w obronie wywołanych wartości, jakie powstają z doświadczeń występujących w historii społecznych ugrupowań. Historia filozofii wykorzystuje przy tym takie kategorie jak formacja społeczna, zróżnicowanie klasowe i walka klas społecznych.

Po drugie, historia filozofii demaskuje pretensje filozofii do *prawdy absolutnej*, ukazując historyczne uwarunkowania filozoficznych rozstrzygnięć i obecnie w nich *ideologicznych* iluzji.

Po trzecie, historia filozofii pozwala na bliższe określenie filozofii jako refleksji nad sensem ludzkiej działalności; na tej podstawie pozwala zrozumieć kontynuację problematyki filozoficznej pomimo zmiany historycznych epok i pozwala określić swoisty postępowanie poznawczy w dziedzinie filozofowania.